

Czy zamordowanie Pattona zlecieli Żydzi?

24 sierpnia 2017

Tablica informacyjna pamięci gen. George Pattona została odsłonięta na Bulwarach Wiślanych w Warszawie i będzie on patronem odcinka między mostami Śląsko-Dąbrowskim a mostem Świętokrzyskim.

Mord gen. George'a Pattona 21 grudnia 1945 roku, jest jednym z najbardziej ukrywanych wydarzeń w historii wojskowości. Choć teczka Pattona w Archiwach Państwowych w St Louis zawiera ponad 1300 dokumentów, bardzo niewiele z nich dotyczy wypadku samochodowego. Jest dziwne, że pięć raportów sporządzonych na miejscu wypadku zniknęło wkrótce po archiwizacji. Dlaczego?

Koniec Pattona rozpoczął się 9 grudnia 1945 roku, kiedy po wyjeździe na polowanie na bażanty koło Mannheim, Niemcy, 2-tonowa ciężarówka należąca do amerykańskiej armii zderzyła się z autem, w którym był generał wraz z innymi.

Patton doznał obrażeń szyi, albo na skutek pocisku, albo mniej prawdopodobnie, zderzenia, ale nie było to nic groźnego. Jego kierowca, Horace Woodring i szef sztabu, gen. Hap Gay, nie byli poszkodowani.

W drodze do szpitala, auto z gen. Pattonem ponownie uległo zderzeniu z kolejną 2-tonową ciężarówką wojskową. Tym razem generał doznał większych obrażeń, ale przeżył.

Nie aresztowano żadnego z kierowców ciężarówek, ani nie ujawniono ich nazwisk, mimo, że kierowca Pattona twierdził, że pierwsza z nich czekała na nich na poboczu drogi, kiedy odjeżdżali z przejazdu kolejowego.

Później, jak zgłosił były agent wywiadu Ladislas Farago, kierowca pierwszej ciężarówki, Robert L Thompson, (szybko

wywieziony do Londynu, zanim mógł zostać przepytany), nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdu i miał dwóch tajemniczych pasażerów, „naruszając przez to przepisy.” Ladislas Farago powiedział również, że choć zderzenie miało miejsce w nieruchliwej ulicy niedzielного poranka, na scenie wypadku zgromadził się tłum, w większości personelu wojskowego.

Kiedy gen. Patton znalazł się już w szpitalu, skontaktował się z żoną w Ameryce, prosząc ją o zabranie go ze szpitala, gdyż „oni mnie tu zabijają.” I to zrobili.

W dniu 21 grudnia 1945 roku, orzeczono jego zgon z powodu „zatoru”, zapewne bańki powietrza we krwi, która powoduje śmierć, gdy dotrze do istotnego narządu. Może być wprowadzona do krwiobiegu za pomocą strzykawki przez każdego z krótkim szkoleniem medycznym.

Nie tylko armia amerykańska nie przeprowadziła żadnego śledztwa w sprawie „wypadku”, ale nie zadawano pytań na temat „zatoru”. Szczątków tego amerykańskiego bohatera nigdy nie sprowadzono do Stanów Zjednoczonych i nigdy nie przeprowadzono sekcji zwłok.

Kiedy Patton w październiku 1945 r. przejął dowództwo w okupowanych Niemczech, zastał nowy porządek w sprawie europejskiej pomocy.

Ten bohater wojenny wyraził poważne wątpliwości co do brutalnego traktowania Niemców przez aliantów i wezwał do utworzenia silnych Niemiec, jako przeciwdziałanie przejmowania wschodniej Europy przez sowiecką Rosję.

Im bliżej Patton poznawał Sowietów, tym bardziej był przekonany, że sytuacja dojrzała na tyle, że prawidłowym kursem było stłumienie komunizmu. Ale pomysł Pattona został udaremniony przez doradców Roosevelta, Henry’ego Morgenthau i Bernarda Barucha, którzy po wojnie chcieli utrzymywać więzi z Sowietami.

Kiedy generał odmówił usuwania niemieckich cywilów z domów po to, by zasiedlić je „przesiedleńcami”, których większość stanowili Żydzi, nigdy nie będący „przesiedleńcami”, lecz raczej tłumnie dobrowolnie przybywali do Niemiec z Rosji i Polski, naraził się Żydom.

Wpis Pattona w dzienniku z 17 września 1945 roku: „Zaraza rozpoczęta przez Morgenthau i Barucha wobec wszystkich Niemców jest semicką zemstą. Teraz rozkazano mi usunąć niemieckich cywilów z ich domów, potrzebnych dla osób wysiedlonych. Wydaje się, że jest to rozkaz ukarania niemieckiego narodu, a nie poszczególnych Niemców. Jest to wbrew mojemu anglosaskiemu sumieniu, by usuwać człowieka z domu bez odpowiednich przepisów prawa. Wydający te rozkazy twierdzą, że „przesiedleńcem” jest człowiek, który nim nie jest. Odnosi się to zwłaszcza do Żydów, którzy pozbawieni są wszelkiej przyzwoitości, a załatwiając się na podłogi, pokazują, że są na niższym szczeblu niż zwierzęta.”

Kiedy Patton powiązał komunistów z Żydami, zdecydował o swoim losie. Żydowska prasa w Ameryce rozpoczęła kampanię oszczerstw, opisując go jako „miękkiego wobec nazistów.”

Gen. Patton zawsze miał przy sobie specjalny notes, który zniknął z kieszeni po przybyciu do szpitala po wypadkach. Któregoś dnia Patton powiedział: „Mam w kieszeni mały czarny notes, a kiedy wrócę do domu, wszystko ujawnię.” Ale zadbano, by Patton nigdy nie wrócił do Ameryki.

Robert Wilcox w książce Target Patton [Cel – Patton], opisuje swoje wywiady ze snajperem z II wojny światowej, Douglasem Bazatą, libańskim Żydem, który zmarł w 1999 roku. Na podstawie tych wywiadów (stan zdrowia Bazaty pogarszał się, nękały go wyrzuty sumienia), Wilcox podaje w szczegółach, w jaki sposób strzelec zainscenizował wypadek, zderzenie ciężarówki wojskowej z Cadillakiem Pattona. Później zaaranżował strzał z pocisku o małej prędkości, który wszedł w szyję Pattona, podczas gdy jego współpasażerowie wyszli z wypadku cali i

zdrowi. (Teoria zderzenia jest mniej prawdopodobna, gdyż pojazdy te poruszały się z prędkością tylko 20 mil [30 km] na godzinę, i nie były ciężko uszkodzone).

Bazata powiedział, że rozkaz „uciszenia Pattona” dostał od szefa OSS (poprzedniczka CIA), gen. „Wild Bill” Donovana, który chciał zachować powiązania z oficerami komunistycznego wywiadu. Donovan powiedział do Bazaty: „Przez tego wielkiego patriotę, znaleźliśmy się w strasznej sytuacji, stracił kontrolę i musimy go ratować przed nim samym, by nie zrujnował wszystkiego co zrobili alianci”. Snajper ten złożył takie same zeznania przed 450-osobową grupą byłych członków OSS w Hotelu Hilton w Waszyngtonie, 25 września 1979 roku.

Bazata powiedział: „Wielu wysokich rangą wojskowych nienawidziło Pattona. Wiem kto go zabił, gdyż za zaaranżowanie wypadku gen. William Donovan zaoferował mi \$10.000. Ale ponieważ Patton nie zginął w wypadku, w szpitalu trzymano go w izolatce, gdzie zamordowano poprzez zastrzyk.”

Otrzymanie przez Donovana stanowiska prawnika na Wall Street, jego zażyłość z żydowskimi kręgami FDR, oraz jego rola adiunkta żydowskiego sędziego Samuela Rosenmana w procesie norymberskim, wzmacnia przesłanki o tożsamości żydowskiej Donovana, lub przynajmniej jego żydowskich sympatiach.

89 dywizja piechoty 3. Armii Amerykańskiej generała Pattona w zwycięskim marszu na Erfurt – Weimar-Chemnitz oswobodziła 13 kwietnia 1945 roku obóz jeniecki polskich kobiet – żołnierzy Armii Krajowej z Powstania Warszawskiego – OFLAG Molsdorf I XC i Blankenheim, tu: 3 kobiety majorów, 1 kapitan i 25 poruczników ...i o tym się nie mówi.

Autorstwo: Halina Morhofer Wojcik

Źródło: DziennikBerlinski.eu